

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza 1. 35: Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracji i drukarni Nr 3944. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie: 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odosłaniem do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”; ulica św. Tomasza 1. 35; — Odrębne za wiersz drobna pismem (pois) 90 halery skład tabelaryczny, listowy, od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 70 hal. wiersza. — Komunikaty prywatne po korespondencji: 1 kor. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów. Za nieopieczętowane ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasen i Vogler, M. Lukes; H. Schalek; E. Braun; K. Mosse, H. Friedl; A. Jossel w Berlinie F. E. Goe; w Budapeszcie J. Leopold Eduard Braun.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędownie donoszą:

Wiedeń, Dnia 1. grudnia 1915.

Rosyjski teren wojenny.

Zadane szczególne wydarzenia. na froncie północno-wschodnim do niewoli 78 oficerów, 12.000 żołnierzy, oraz zabrali 32 karabinów maszynowych.

Włoski teren wojenny.

Wczorajszy dzień minął na froncie Soczy na ogół spokojnie. Tylko przyczółek mostowy Tolmin kilkakrotnie atakowano. Te ataki nieprzyjaciela zalały się w naszym ogniu. Dziś w nocy otworzono silny ogień działowy

Balkański teren wojenny.

Nasze wojska otaczając, posuwają się na Plevlje. Jedna kolumna atakuje wzgórze Gradina na południowy wschód od siodła Metalka. Inna popołudniu i po zapadnięciu ciemności wzięła szturmem zaciekle broniony przez Czarnogórców skraj płaskowzgórza, oddległego dziesięć kilometrów na północ od Plevlje.

Biuletyn niemiecki.

Wielka główna kwatera ogłasza:

Berlin. Dnia 1. grudnia 1915.

Wschodni teren.

Nic ważnego.

Zachodni teren.

Na zachód od la Basse wykone obszerne wysadzenie wyrządziło znaczne szkody w angielskiej pozyeyi. Zestrzelono angielski i francuski samolot.

Zajęcie Prizrenu.

Biuletyn bułgarski.

Sofia, 29. listopada.

Urzędownie donoszą:

W południe obsadzono Prizren, przyczem wzięto do niewoli szesnastu do siedmiastu tysięcy Serbów, oraz zdobyto pięćdziesiąt dział

polnych i haubic i liczny inny matedyał wojenny.

Dnia 26. listopada zajęto Krcovo, dnia 28. Kruzevo.

Bułgarzy przekroczyli Czernę i opanowali prowadzące do Bitolji (Monastyru) drogi i mosty.

U granic Czarnogóry

Wiedeń. (T. B.) Z kwatery prasowej donoszą: Francya. Armia wschodnia. Na naszymi froncie spokój. Również Serbowie pod Monastirem nie byli atakowani. Między tem miastem a Kalkandele zostały działania bułgarskie wstrzymane przez śnieg. Angley podają wiadomość o przybyciu do Salonik znacznej liczby dezertorów bułgarskich. Serbowie zdają się trzymać stanowiska na południe od Prilepu. Niemniej położenie armii serbskiej, brońącej bohatercko każdej pędzi ziemi, jest bardzo krytyczne. Wczoraj do angielskich placówek na froncie Strumicy przybyło 26 bułgarskich żołnierzy, należących do przeciwniej wojennej partii agrarnej.

Według doniesienia z dobrze poinformowanego źródła miały się udać do Bułgarii wojska niemieckie, by w razie napadu Rosyi, walczyć wspólnie z Bułgarami.

Odwrót Serbów.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berliner Tageblatt” donosi z Lloydem z Aten: członkowie rządu serbskiego i poslowie dyplomatyczni spodziewają się w Skutari na 3 bm. Główne siły serbskie cofają się przez granicę albańską. Były one zmuszone porzucić swą ciężką artylerję, gdyż brak im sił transportowych. Serbowie zajmują stanowiska równoległe z granicą Albanii.

Połączenie z Durazzo przywrócono. Bułgarzy pozostają na swym dotychczasowym froncie.

Ostra zima na Bałkanie.

Berlin (Tel. pryw.). „Berliner Tageblatt” donosi z Kopenhagi za londyńskim „Timesem”: Według nadeszłych do Salonik wiadomości z frontu angielsko-francuskiego, walki między Bułgarami a korpusem Francuzów i Anglików zostały ostatnio wstrzymane wskutek niezwykle obfitego opadu śniegu. 10.000 albańskich robotników zajętych jest przebijaniem w zaspach śnieżnych drogi dla cofających się Serbów w kierunku Sjum—Dibra.

Komunikat francuski z Bałkanu.

Wiedeń (Tel. pryw.). Z kwatery prasowej donoszą pod datą 30. listopada: Posuwające się od granicy czarnogórskiej ku Plevlje wojska austro-węgierskie robią dobre postępy mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych

kanie. Dziennik przedstawia bezholowie i brak jednomyślności między sprzymierzonymi w sprawie wysadzenia wojsk na ląd i oświadcza, że marszałek Mackensen przygotowuje marsz wprost do Konstantynopola.

W międzyczasie armia turecka obficie się zaopatrywa w amunicję i broń i przygotowuje się do rzucenia wielkich sił na Egipt, najbardziej czuły punkt Anglii. Podczas gdy entente targuje się i ludzi zwodniczymi nadziejami co do Grecyi i Rumunii, wielkie wydarzenia idą nieprzerwanie swym torem.

Odpowiedź na notę.

Londyn (Tel. B.). Biuro Reutersa donosi z Aten: Oddane przez prezidenta greckich ministrów Skuludisa wobec przedstawicieli czwórojużsu w dniu 29. listopada oświadczenie jest w rzeczywistości odpowiedzią na ostatni krok wspólny przedstawicieli koalicji u rządu greckiego. Podstawa odpowiedzi Grecyi jest neutralność, która ma tak długo dla czwórojużsu charakter życzyli, jak długo nie będą naruszone prawa z wierności Grecyi i nie będą naruszone żadne ograniczenia natury wojskowej.

Niemia żadnego powodu do tego, aby czwórojużsu nie zamierzało zmienić swe pierwotne żądania. W kołach dyplomatycznych spodziewają się pomyślnego załatwienia sprawy.

Miny rumuńskie.

Bukareszt. (Tel. pryw.) Według rumuńskiego organu rządowego „Independance Roumaine” łańcuch min położony z polecenia rządu rumuńskiego na Dunaju, rozpoczyna się koło Turški Smil na rumuńsko-bułgarskiej granicy, biegnąc przez 340 km po stronie rumuńskich brzegów, tudzież z Gałaczu do ujścia Prutu.

Wojna z Włochami.

Doniesienie Cadorny.

Wiedeń (Tel. B.) Z kwatery prasowej donoszą: Włochy, 29. listopada. Nadzwyczaj niepomyślna temperatura w górskiej części terenu bojowego nie wpłynęła na działalność naszych niezmordowanych wojsk. Wzdłuż tego frontu trwa akcja artylerji.

W dolinie Felijon rozwija się prawidłowo ofensywa wojsk naszych. W ataku na Mrzli Vrh, dokonany 26 ub. m. zabraliśmy nieprzyjacielowi jeden karabin maszynowy.

Na wzgórzach na północny zachód od Gorycy przeprowadzaliśmy dalej wczoraj skutecznie nasze ataki. Po zdobyciu silnych okopów nieprzyjacielskich na znanym wzgórzu 188, rozpoczęliśmy zejście ze stoku góry ku Soczy.

W czasie tych świetnych działań wzięliśmy 115 jeńców w tem 3 oficerów.

W pobliżu Oslaviji został zdobyty, przy zaciętej obronie nieprzyjaciela grzbiet na północny wschód od tej miejscowości, przyczem wzięliśmy 261 jeńców w tem 4 oficerów. W odcinku Monte San Michele odrzuciliśmy nasze wojska daremnie przeciw-ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty, biorąc jeńców, w tem 2 oficerów. Wzdłuż dalszych części frontu na wyżynie Krasu odnieśliśmy drobne sukcesy.

Rosya a Rumunia.

Berlin (Tel. pryw.). Korespondent wojenny „Berl. National-Ztg.” donosi z granicy rosyjskiej pod datą 29. listopada: Jak zapewniają o dobrze poinformowanych kół w rosyjskiej stolicy, odbywają się od pewnego czasu ważne rokowania między Rosyą a Rumunią. W ostatnich dniach miały zajść liczne różnice między rumuńskim posłem Diamandym a Sazonowem. Diamandy, który jest znany jako wielki zwolennik Rosyi, podczas swej dłuższej nieobecności w Petersburgu, działał w Rumunii w tym kierunku, aby stworzyć podstawę dla pewnych rokowań między Rumunią a Rosyą. W Petersburgu zapewniają całkiem poważnie, że Rosya jest zdecydowana „odstąpić” północną Bukowinę Rumunii, na wypadek, gdyby ta bezzwłocznie rozpoczęła akcję przeciw centralnym mocarstwom. Także dobrze poinformowana prasa, zwłaszcza w kwestjach zagranicznych „Nowoje Wremia” i „Russk. Słowo” wskazują na to we wstępnych artykułach, że Rosya byłaby skłonna do odstąpienia większego obszaru np. północnej Bukowiny Rumunii, gdyby ta zdecydowała się natychmiast wziąć udział w pomocy dla Serbii. Dzienniki podnoszą z naciskiem, że jakkolwiek dla rosyjskiej opinii publicznej bardzo bolesną byłaby strata „rosyjskiego” obszaru, dla Serbii jednak te ofiary ponieść może. W innych artykułach wszakże prasa rosyjska nadzieję na odrębną pomoc Rumunii uważa za pozbawioną widoków.

Ustąpienie Costinescu?

Wiedeń (Tel. pryw.). Według „Fremdenblattu” donosi „Internat. Telegraphenagentur” z Bukaresztu: Ministerstwo skarbu zawiadomiło

poloficyalnie wielkie banki rumuńskie, że minister skarbu Costinescu złożył swą tekę, a gdyby jednakże sprawować będzie jeszcze przez pewien czas. Podczas zaciągania pożyczki rumuńskiej u czwóroporozumienia między nim a Bratianu wynikiły nieporozumienia i dlatego podał się do dymisji. W kołach politycznych słychać, że urząd zajmowany przez Costinescu nie będzie obecnie obsadzony, lecz agendy objęte będą na razie przez Bratianu.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 1. grudnia 1915.

Rekrutacja rosyjskich żydów.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Zeit” donosi z Genewy: Paryska rada miejska powzięła jednogłośnie uchwałę, by przybywających tam polskich żydów, przynależnych do Rosyi, jeżeli okażą się zdolnymi do noszenia broni, natychmiast rekrutować albo internować. W sprawie tej wezwano ministra Malvy do podjęcia energicznych kroków. — Jak potwierdza Daudet w „Action francaise” kroku tego domagali się oficyalnie rosyjscy dyplomaci.

Rosyjska misya wojskowa w Anglii.

Londyn (T. B.). Rosyjska misya wojskowa i marynarki składa się z wiceadmirała Russina, generała majora Sawruiłowicza i siedmiu innych oficerów. Według doniesienia „Timesa”, ma misya ta przedewszystkiem za zadanie ułatwić dostawę amunicyi dla rosyjskiej armii i floty.

Demonstracje przeciw pokojowi.

Londyn (T. B.). Dnia 30 listopada. Doniesienie Biura Reutersa: Wczoraj wieczorem Australczycy, Kanadyjczycy i Zealandczycy rozbili zgromadzenie studentów, na którem miano zaprotestować przeciw obowiązkowi służby wojskowej. Napastnicy podzielili chorągiew, któremi sala była obroniona i rozbili stoł przewodniczącego, poczem wyrzucili z sali uczestników pierwotnego zgromadzenia i odbyli sami kontrzgromadzenie, na którem powzięto uchwałę, aby pierwszej wojny nie kończyć zanim nie będą przyjęte warunki koalicji.

Angielska lista strat.

Londyn (T. B.) Wczorajsza lista strat wojska angielskiego wymienia nazwiska 50 oficerów i 1.400 żołnierzy.

Generał Gallieni.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że wspólna rada wojenna czwóroporozumienia została już ukonstytuowana. Przewodniczącym rady jest francuski generał Gallieni.

Zatonięcie angielskiego kontrtorpedowca.

Rotterdam. (T. B.) Koło Doggerbank najechał jeden angielski kontrtorpedowiec na minę i zatonał. Z załogi wyratowano tylko pięciu ludzi.

Niepokoje w Egipcie.

Medyolan (T. B.). „Secolo” donosi z Kairu, że z urzędowej strony potwierdzają, że wybuchy niepokojów na granicy egipsko-libijskiej. Od 20 dni wstrzymany jest obrot towarowy między Aleksandrią a Salonikami.

Bezowocne wysiłki.

Korespondent berliński „Tagu” Dr Gonda, zamieszcza następujące sprawozdanie z dotychczasowych walk na froncie włoskim.

Podczas gdy oczy całego świata skierowane są na Bałkan, niemniej ważne pod względem militarnym wypadki rozgrywają się na froncie Soczy, gdzie Włosi ze swą dwumilionową armią prowadzą ściśle ofensywną akcję. Działalność swą chcą uwieńczyć sukcesem, dopóki znaczne siły austro-węgierskie zaangażowane są jeszcze w Serbii i na froncie rosyjskim.

Wszystkie swoje siły zbrojne roznieśli Włosi w trzech grupach: główna ich siła poza Tagliamento posunęła się z frontu na wschód w kierunku na Tryest, Gorycę i Tarvis.

Dawny plan włoskiego naczelnego kierownictwa polegał na tem, by w razie wojny z Austro-Węgrami przesunąć pochod armii bliżej Adygi. Jednak od r. 1903 przeprowadzone zostały tak znaczne prace komunikacyjne (drogi, koleje), że zamierzony pochód mógł być śmiało przemieszany ku północnemu wschodowi. Jednym z najbardziej gorliwych rzeczników zabezpieczenia i strategicznej poprawy północno-wschodniej granicy włoskiej, był obok generała Peruchetti, pułkownik sztabu generalnego Baron. Niemniej jednak ogólna sytuacja wojenna dozwoliła Włochom podsunąć się pod samą granicę.

Mimo to obawiali się Włosi, by nie nastąpiło uderzenie przeciwnika z południowego Tyrolu. Wystawili więc drugą armię z frontem ku północy i przeszli natychmiast do uderzenia na Trentino.

Pomiędzy obu armiami usadowiła się trzecia grupa, niejako łącznikowa, mająca zarazem zadanie biegnącą równoległe do granicy linię kolejową Villach—Franzena—

feste zniszczyć i przez to austro-węgierską armię Soczy oddzielić od armii tyrolskiej.

Atak na front tyrolski nie przyniósł żadnych korzyści. Stilsrjoch, wąwóz Tonale, jezioro Garda, są w posiadaniu obrońców. Również wyżyny Lafrain, Viereguth, gdzie toczyły się bardzo krwawe walki, dalej dolina Lugano, Dolomity i Alpy Kraińskie dotrzymały wierności. Wszędzie Włosi musieli się zatrzymać przed obronnymi stanowiskami obrońców.

Tembardziej krwawo ukształtowały się walki nad Soczą. Na operacje włoskie w południowym odcinku frontu Soczy wpływało ujemnie przewrzenie szlak kanalowych koło Gradydyski i zalanie wodą całego przedpola wyżyny Doberdo, jak niemniej obawa przed działalnością austro-węgierskiej floty. Wobec tego zwrócili się Włosi przeciw prawemu austro-węgierskiemu skrzydłu, przypuszczając z obszaru grzbietu Krn, który spodziewali się zdobyć, i cały front przeciwnika z jego stanowisk wywabić. Jednak generał Boroevic, który należał do ocenili ważność odcinka Krnu, już zawczasu umocnił go silnymi fortyfikacyami, tak, że pierwsze większe uderzenie włoskie wykonane w d. 4. czerwca speliło na niczem.

Od tego pierwszego nieudanego uderzenia bezustanku, na całym froncie Soczy wre jedna z największych. Jeśli nie największa i najkrwawsza bitwa z całej obecnej wojny światowej.

Front ten, można podzielić na poszczególne odcinki, a mianowicie: przyczółek mostowy Tolmin, dalej Plava, przyczółek mostowy Gorycy, i wyżynę Doberdo. W tym ostatnim odcinku najważniejsze punkty są od północy Monte San Michele, wzgórze panujące nad ujściem Wippachu, i od południa stanowiska przy Monfalcone.

Pod względem czasowym, krwawe te zapasy dadzą się podzielić na cztery okresy, przedzielone trzema większymi przerwami, z których każda miała za zadanie przygotować następne uderzenie. W szczególności pierwsza bitwa trwała od 4 czerwca do 5 lipca, a więc przeszło 4 tygodnie, druga rozpoczęła w połowie lipca wyczerpała się pod koniec tego miesiąca, trzecia trwała od połowy października do pierwszych dni listopada, i wreszcie czwarta, która po krótkiej przerwie między nią a trzecią, trwa dotychczas. W drugiej bitwie zdołali Włosi opanować prześciewo Monte San Michele zostali jednak z tej góry w ciągu tej samej nocy wyrzuceni.

W trzeciej i czwartej chodziło i chodzi przedewszystkiem o zdobycie Gorycy, którą to główną akcję wspiera zaczęte uderzenie włoskie na wyżynę Doberdo.

Krwawe straty włoskie przekraczają dotychczas cyfrę pół miliona ludzi.

Włoskie pułki pod dowództwem zdecydowanych na wszystko oficerów, biją się znakomicie i wiele uderzeń kończy się walką wręcz. Również godną podniesienia jest działalność włoskiego naczelnego kierownictwa. Umie ono wydane siły rzucić na dane miejsce, utrzymać działo przygotowanie uderzenia na należytej wysokości i wojska w konieczne do walki z bliska środki wojenne zaopatrywać.

Jeśli mimo to nie powiodło się Włochom uwieńczyć swych wysiłków zwycięstwem, należy to przypisać wyższości austro-węgierskich wojsk i doświadczeniu ich kierownictwa.

KRONIKA.

Rocznica wstąpienia na tron cesarza. Z powodu jutrzejszej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa, która będzie obchodzoną uroczystości, rozpoczęła się już dzisiaj dekoracja miasta. Z kamienie przy wielu ulicach wywieszono już flagi o barwach państwa, narodu i miasta, oraz udekorowano flagami wszystkie gmachy i budynki miejskie. Jutro w katedrze na Wawelu Książę-Biskup Sapieha w asystencyi kapituły odprawi uroczyste nabożeństwo.

Wspólna adoracja Przenajw. Sakramentu dla Księży krakowskich członków Stow. ador. P. S. odbędzie się dnia 2 grudnia we czwartek w kościele św. Floryana od godz. 6—7 wieczorem.

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński odbywają się w dalszym ciągu. Wynik wpisów, uwzględniając obecne warunki, jest nadspodziewanie korzystny. Dotychczas bowiem zapisało się na zimowe półroczu 1455 słuchaczy i słuchaczek.

Oznak metalowe na pobyty w twierdzy. W Biurze ewidencyjnym Magistratu (oficyjny parter na prawo) pozostała jeszcze pewna ilość niedobraných oznak metalowych. Magistrat przypomina obecnie tym wszystkim, którzy otrzymali książeczki legitymacyjne na stały pobyt w twierdzy, a dotychczas nie odebrali oznak metalowych, że należy to jaknajrybniej uskutecznić, by uniknąć grożącego unieważnienia książeczek legitymacyjnych. Równocześnie podaje się do wiadomości, że w powyższem biurze można nadal składać zgłoszenia o stały pobyt w twierdzy, które w miarę wolnego miejsca będą uwzględniane.

Zwolenienie z pod zakazu wywozu. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że wedle doniesienia Ministerstwa skarbu, należy wymienić na formularzach o zezwolenie wywozu towarów poza granice państwa, także wartość fakturową towaru.

**w wielkim wyborze
o cenach dawnych.**

2975

nolegg

2036

Ceny wyższe.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu” Sp. z Ogr. odp.

STEFAN POWROŹNIK
kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje
swą żonę Katarzynę Powroźnik,
rodem z Kipiackich pow. Tarnopol,
przed wojną zamieszkałą w Che-
dorowie, oraz 4 dzieci: Michał-
Bazyłęgo, Mikołaja i Józefa. Ża-
skawą wiadomość uprasza się przy-
śłać pod adresem: Jan Duszkiewicz,
Kraków, Topolewa 19. H. p.